



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. D.
przeciwko Prezydentowi Miasta K.
o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 marca 2025 r.,
skargi kasacyjnej powódki od postanowienia Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie
z dnia 15 marca 2023 r., sygn. akt VII Pz 61/22,

**uchyla zaskarżone postanowienie i poprzedzające je
postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty
w Krakowie z dnia 9 września 2022 r., IV P 581/22/N i sprawę
przekazuje temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 września 2022 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie odrzucił pozew M.D. przeciwko Prezydentowi Miasta K. J. M. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka w pozwie oznaczyła pozwanego w sposób jednoznaczny, wskazując, że pozywa Prezydenta Miasta K., a nie J. M. jako osobę fizyczną. Sąd Rejonowy, powołując się na art. 64 § 1 i 1¹ k.p.c. oraz art. 460 § 1 k.p.c. i art. 3 k.p., zauważył, że pracodawca - choćby nie miał osobowości prawnej - ma zdolność sądową i procesową. Pracodawcą zaś jest jednostka organizacyjna, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Podkreślił, że żaden przepis prawa nie przyznaje zdolności sądowej w sprawach z zakresu prawa pracy podmiotowi takiemu jak Prezydent Miasta K.. Tym samym pozew podlegał odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

Na powyższe postanowienie powódka wniosła zażalenie, domagając się jego uchylenia i skierowania odwołania (pозwu) do rozpoznania przez właściwy sąd, ewentualnie uchylenie postanowienia i zakreślenie stosownego terminu do uzupełnienia braku w oznaczeniu strony pozwanej. Powódka zarzuciła naruszenie:

1. art. 29 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 737 ze zm.), przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że Prezydent Miasta K. nie posiada legitymacji procesowej w przedmiotowej sprawie wbrew brzmieniu tych przepisów, które stanowią, że kompetencje organu prowadzącego w sprawach z zakresu prawa pracy wykonuje wójt, burmistrz lub prezydent;

2. art. 3¹ § 1 w związku z art. 3 § 1 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że prezydent miasta jako organ uprawniony do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy nie posiada legitymacji procesowej w przedmiotowej sprawie;

3. art. 460 § 1 k.p.c. w związku z art. 29 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy - Prawo oświatowe w związku z art. 3¹ § 1 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uprawniony do wykonywania uprawnień z zakresu prawa pracy zgodnie z tymi przepisami prezydent miasta nie może

występować w charakterze strony pozwanej w sprawie dotyczącej odwołania od zarządzenia o wypowiedzeniu stosunku pracy wydanego przez ten organ;

W razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów, powódka wskazała na naruszenie:

4. art. 70 § 1 k.p.c., przez błędną wykładnię tego przepisu skutkującą odrzuceniem pozwu, pomimo oczywistej możliwości uzupełnienia braku polegającego na błędnym oznaczeniu strony pozwanej będącej jednostką organizacyjną reprezentowaną przez wskazany w pozwie organ;

5. art. 199 § 2 k.p.c. w związku z art. 70 § 1 k.p.c., przez błędną wykładnię skutkującą odrzuceniem pozwu z pominięciem umożliwienia stronie uzupełnienia braku zgodnie z przepisami Kodeksu;

6. art. 130^{1a} § 1 k.p.c., przez błędną wykładnię i odrzucenie pozwu, pomimo że wskazana przez Sąd niedokładność nie stanowi przeszkody do nadania pismu biegu oraz mogła zostać uzupełniona;

7. art. 467 § 3¹ k.p.c., przez jego błędną wykładnię i odrzucenie odwołania, pomimo możliwości wezwania powódki do uzupełnienia braków bądź przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, na którym owe braki mogłyby zostać uzupełnione.

Sąd Okręgowy w Krakowie, postanowieniem z dnia 15 marca 2023 r., oddalił zażalenie powódki na powyższe postanowienie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powódka od momentu wniesienia pozwu była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego adwokatem. Pozew został wniesiony przeciwko Prezydentowi Miasta K. jako organowi wykonawczemu gminy, a nie personalnie przeciwko aktualnemu prezydentowi miasta, tj. osobie fizycznej J. M.. Dodatkowo z treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów jednoznacznie wynika, że strona powodowa uważa Prezydenta Miasta K. za podmiot, który w sprawach z zakresu prawa pracy wykonuje kompetencje organu prowadzącego (gminy) i z rozmysłem skierowała pozew właśnie przeciwko temu podmiotowi. Potwierdzeniem tego są główne zarzuty podniesione w zażaleniu, gdzie powódka konsekwentnie utrzymuje, że Prezydent Miasta K. posiada legitymację procesową do występowania w roli pracodawcy.

Dalej Sąd Okręgowy wywiódł, że wójt, burmistrz lub prezydent miasta (jako organ wykonawczy właściwej jednostki samorządu terytorialnego) nie posiada ani zdolności sądowej, ani zdolności procesowej. Podmiot, który nie ma osobowości prawnej ani zdolności do bycia pracodawcą według art. 3 k.p., nie ma też zdolności sądowej ani procesowej w sprawach z zakresu prawa pracy. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2008 r., II PK 36/08 (LEX nr 518003), Sąd Okręgowy zauważył, że nie ma takiej zdolności wójt - a więc odpowiednio również prezydent miasta. Zgodnie art. 3¹ § 1 k.p., za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Nie oznacza to jednak, że osoba czy organ zarządzający jednostką lub inna wyznaczona osoba stają się pracodawcami i w konsekwencji posiadają legitymację procesową w sprawie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że koncepcja przyjęta w zażaleniu, jakoby prezydent miasta na gruncie art. 3¹ § 1 k.p. wstępował w stosunek prawny (stosunek pracy) w miejsce gminy miejskiej, jest koncepcją z gruntu błędną i stojącą w sprzeczności także z przepisami prawa administracyjnego, w szczególności ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1465 ze zm.), z których wynika, że wójt, burmistrz i prezydent miasta są organami wykonawczymi gminy i zgodnie z art. 30 ust. 1 tej ustawy wykonują (oprócz uchwał rady gminy) zadania gminy, a także kierują bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentują gminę na zewnątrz stosownie do art. 31 tej ustawy. Prezydent Miasta K., rozwiązując z powódką stosunek pracy, nie działał zatem w imieniu swoim jako organu gminy, lecz w imieniu Gminy Miejskiej K., która z kolei jest organem prowadzącym szkołę w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe. Również powołane przez powódkę przepisy ustawy Prawo oświatowe nie przyznają prezydentowi miasta legitymacji procesowej. Zgodnie bowiem z art. 29 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, prezydent miasta co prawda wykonuje zadania i kompetencje organu prowadzącego (gminy), lecz nadal nie są to jego zadania i kompetencje, wykonuje je w imieniu jednostki samorządu terytorialnego jako jej organ wykonawczy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że pozew powinien być odrzucony na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., ponieważ brak zdolności sądowej Prezydenta Miasta K. był nienaprawialny. Stwierdził, że żadne podjęte przez Sąd Rejonowy działania na podstawie

art. 70 k.p.c. - wbrew zarzutom podniesionym w zażaleniu - nie mogły doprowadzić do usunięcia tego braku. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 r., I CSK 972/14 (LEX nr 1959538), wyjaśnił, że niezbędną przesłanką zastosowania art. 70 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. (jeżeli braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów dają się uzupełnić, sąd wyznaczy w tym celu odpowiedni termin) jest zachowanie tożsamości strony, to jest takiego stanu rzeczy, w którym po uzupełnieniu stroną pozostaje ta sama jednostka wskazana przez powoda. W niniejszej sprawie po właściwym oznaczeniu strony pozwanej strona tą byłaby Gmina Miejska K., a nie Prezydent Miasta K.. Formalne reprezentowanie tej Gminy przez Prezydenta Miasta powodowałoby, że nie byłby on już wskazywaną stroną postępowania. Sąd Okręgowy uznał także, że powyższe braki nie mogłyby zostać również uzupełnione w trybie określonym w art. 467 § 3¹ k.p.c. Powołując się na pogląd Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 18 września 2008 r., II PK 16/08 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 390), wyjaśnił, że oczywiście niedokładne (mylne) wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przeciwko podmiotowi niebędącemu pracodawcą może być usunięte przez sąd pracy jako oczywista niedokładność w oznaczeniu pozwanego pracodawcy (art. 130 § 1 zdanie drugie w związku z art. 467 k.p.c.), jeżeli pracownik potwierdził zweryfikowany sposób oznaczenia strony pozwanej. Zaznaczył, że taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa nie oznaczyła strony pozwanej niedokładnie, lecz z rozmysłem wniosła pozew przeciwko jasno i konkretnie określonemu podmiotowi - Prezydentowi Miasta K., uważając go (dając temu wyraz również w zarzutach zażalenia) za podmiot właściwy do wykonywania kompetencji pracodawcy, a co za tym idzie - podmiot legitymowany do bycia stroną pozwaną w sprawie o rozwiązanie stosunku pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, posiedzenie przygotowawcze określone w art. 467 § 3¹ k.p.c. należy wyznaczyć, gdy sąd ma wątpliwości co do treści pozwu - w tym również w zakresie oznaczenia stron, jednakże w niniejszej sprawie wobec kategorycznej treści pozwu takich wątpliwości być nie mogło, zważywszy na to, że powódka jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, od którego wypada oczekiwać należytej staranności w formułowaniu treści pism procesowych.

Sąd Okręgowy uznał za całkowicie chybiony zarzut naruszenia art. 130^{1a} § 1 k.p.c., ponieważ, w jego ocenie, trudno uznać za oczywistą niedokładność wskazanie jako stroną

pozwana podmiotu, który nie posiada zdolności sądowej i procesowej, zwłaszcza gdy z dalszej treści pisma nie wynika, by rzeczywistą intencją autora pisma było pozwanie innej osoby czy jednostki organizacyjnej niż wskazana w początkowej części pozwu.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w postanowieniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego i zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 199 § 2 k.p.c. w związku z art. 386 k.p.c. i z art. 397 § 3 k.p.c., mające istotny wpływ na przedmiotowe rozstrzygnięcie, przez oddalenie zażalenia i nieskierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo ewidentnego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 199 § 2 k.p.c., tj. odrzucenia powództwa z uwagi na brak zdolności sądowej pozwanego bez umożliwienia stronie powodowej uprzedniego uzupełnienia braku w zakresie prawidłowego oznaczenia strony pozwanej;

2. art. 467 § 3¹ i § 3² k.p.c. w związku z art. 386 k.p.c. i z art. 397 § 3 k.p.c., mające istotny wpływ na przedmiotowe rozstrzygnięcie, przez oddalenie zażalenia i nieskierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo ewidentnego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu dotyczącego postępowań odrębnych z zakresu prawa pracy, a to art. 467 § 3¹ i § 3² k.p.c., tj. odrzucenia odwołania, pomimo możliwości skierowania sprawy na posiedzenie przygotowawcze celem usunięcia braków w zakresie niezbędnym do nadania sprawie prawidłowego biegu;

3. art. 130^{1a} § 1 k.p.c. w związku z art. 386 k.p.c. i z art. 397 § 3 k.p.c., mające istotny wpływ na przedmiotowe rozstrzygnięcie, przez oddalenie zażalenia i nieskierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo ewidentnego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 130^{1a} § 1 k.p.c., tj. odrzucenie odwołania powódki pomimo zaistnienia oczywistych niedokładności, które w myśl tego przepisu nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym, co skutkowało pozbawieniem powódki prawa do merytorycznego

rozpoznania odwołania złożonego przez nią od zarządzenia dotyczącego wypowiedzenia jej stosunku pracy;

4. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, spowodowane naruszeniem przepisów postępowania wymienionych w pkt 1 – 3, przez oddalenie zażalenia i nieskierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, pomimo naruszenia wskazanych tam przepisów postępowania, skutkujące uniemożliwieniem skorzystania przez powódkę z konstytucyjnego prawa do sądu i uregulowanego w art. 44 k.p. prawa do wniesienia odwołania od wypowiedzenia stosunku pracy „wydanego zarządzeniem Prezydenta Miasta K.”;

5. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 5 k.p.c., przez niewzięcie z urzędu pod uwagę nieważności postępowania spowodowanego przez pozbawienie przez Sąd pierwszej instancji prawa do obrony swoich praw, wynikające z niezastosowania przepisów postępowania wymienionych w punktach 1 – 3;

6. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 4 k.p.c., przez niewzięcie z urzędu pod uwagę nieważności postępowania spowodowanego wzięciem udziału w rozpoznaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji sędziego, który powinien być zostać wyłączony z mocy ustawy z uwagi na poważne wątpliwości co do jego bezstronności wynikające z powołania go na funkcję asesora sądowego na wniosek wadliwie obsadzonej Krajowej Rady Sądownictwa wybranej z naruszeniem przepisów Konstytucji, a to art. 187 ust. 1 pkt 2, co mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi, na obsadzenie składu Krajowej Rady Sądownictwa w zakresie reprezentantów wymiaru sprawiedliwości przez środowisko polityczne osoby, której decyzja (wadliwie wydana ocena pracy dyrektora szkoły sporządzona przez powołanego przez właściwego ministra na wniosek Wojewody [...] Kuratora Oświaty, na mocy której Prezydent Miasta K. wydał zarządzenie o wypowiedzeniu stosunku pracy) skutkowałą wypowiedzeniem powódce stosunku pracy.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania „przez właściwy Sąd”.

S. w K. wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że nie doszło przez Sądem pierwszej instancji do nieważności postępowania, a zatem nie potwierdził się zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 4 k.p.c. ani zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 4 k.p.c.

Ocena co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana po dniu 23 stycznia 2020 r. na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), wymaga prowadzenia ustaleń według kryteriów określonych w uzasadnieniu uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 Nr 4, poz. 34), w celu stwierdzenia, czy wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W powyższej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w stosunku do sędziów sądów powszechnych orzekających w sprawach, w których ma zastosowanie Kodeks postępowania cywilnego, sprzeczność składu orzekającego z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r., jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP oraz art.

6 ust. 1 Konwencji. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy skonstruował mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c., który polega na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak i okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem i ostatecznie skonstatował, że nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziowskiego sądu powszechnego, uczestniczącego w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r., to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania przymiotów niezawisłości i bezstronności. Sąd Najwyższy wskazał przykładowo okoliczności, które powinny być objęte tym badaniem, a mianowicie: zaangażowanie sędziego w jednostkach Ministerstwa Sprawiedliwości, stosunek sędziego do dokonywanych zmian w sądownictwie wyrażany publicznie, zajmowane stanowiska funkcyjne, charakter sprawy (np. z powództwa Skarbu Państwa albo przeciwko niemu), czy strona zgłaszała w konkretnej sprawie wniosek o wyłączenie takiego sędziego w trybie art. 48 i art. 49 k.p.c., czy sędzia brał już udział w wadliwej procedurze nominacyjnej na stanowisko sędziowskie, a także miejsce w strukturze sądownictwa powszechnego sądu, do którego sędzia uzyskał nominację sędziowską.

Jak z tego wynika wskazana w skardze kasacyjnej wadliwość systemowa (ustrojowa) organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. (która to wadliwość niewątpliwie zachodzi, co wielokrotnie już potwierdziły zarówno orzeczenia sądów krajowych, jak i trybunałów Unii Europejskiej), nie prowadzi wprost do nieważności postępowania, ocenianej na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c., zwłaszcza, gdy dotyczy asesora sądowego jako orzecznika w sądzie powszechnym. Skarżąca nie wskazała żadnych okoliczności dotyczących osoby asesora sądowego tworzącego skład sądu w rozpoznawanej sprawie, które podawałyby w wątpliwość jego niezawisłość i bezstronność, i które mógłby poddać ocenie Sąd Najwyższy, badając zgłoszony zarzut. Podkreślenia wymaga także to, że zarzuty w tym względzie nie były przez powódkę zgłaszane w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji i że powódka nie domagała się

wyłaczenia sędziego (asesora) w tej przyczynie. Zarzut w tym względzie zgłoszony został dopiero w skardze kasacyjnej, po wydaniu niekorzystnych dla powódki orzeczeń Sądu pierwszej i drugiej instancji, co czyni ten zarzut wyłącznie elementem taktyki postępowania.

Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale podkreślił, że w ramach zróżnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów, tj.:

1. szczególnie brak transparentności procedur konkursowych w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu, wynikający z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa lub jej zespołów albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu,
2. głosowanie przez członków Rady *in pleno* bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady,
3. uzyskanie wskazania Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności przez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie niższego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia takiej decyzji.
4. procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie.

Powyższe uwagi i wskazania odnoszą się do postępowania o powołanie do pełnienia urzędu sędziego sądu powszechnego, od którego istotnie różni się ustawowy model procesu powołania na stanowisko asesora sądowego, mimo że w obu procedurach uczestniczy Krajowa Rada Sądownictwa.

Asesora sądowego powołuje Prezydent RP na czas nieokreślony, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 106i § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.). Wybór miejsca służbowego asesora sądowego został zobiektywizowany; miejsce to w formalny sposób określa Prezydent RP, a decyzja następuje w następstwie samodzielnego wyboru dokonanego przez kandydata na asesora, stosownie do trybu określonego w trybie art. 33a ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej

Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. z 2020 r., poz. 1366). Tryb ten uzależnia możliwość dokonania przez kandydata na asesora (egzaminowanego aplikanta sędziowskiego) wyboru miejsca służbowego od pozycji na liście klasyfikacyjnej, którą sporządza Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (art. 33a ust. 1), przy czym pozycja na tej liście zależy od wyników uzyskanych w trakcie odbywania aplikacji sędziowskiej - o kolejności na liście, o której mowa w ust. 1, decyduje wyłącznie suma punktów uzyskanych przez aplikanta z egzaminu sędziowskiego (art. 33a ust. 2). Zgodnie z art. 33a ust. 11 ustawy, Dyrektor Krajowej Szkoły przedstawia Krajowej Radzie Sądownictwa listę, o której mowa w ust. 1 art. 33a, wskazując wybrane przez poszczególnych aplikantów stanowiska asesorskie. Do tej listy Dyrektor Krajowej Szkoły dołącza uzyskane o każdym z aplikantów informacje, o których mowa w art. 32a ust. 1 ustawy. Listę, o której mowa w ust. 1, ze wskazaniem wybranych przez poszczególnych aplikantów stanowisk asesorskich z obszaru danej apelacji, Dyrektor Krajowej Szkoły przekazuje właściwemu prezesowi sądu apelacyjnego (art. 33a ust. 12).

Wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, stanowiący element procedury nominacyjnej, ma więc w przypadku kandydata na asesora - z uwagi na wskazane regulacje - znaczenie w istocie techniczne, a w każdym razie jest to działanie pozbawione elementu uznaniowości i oceny, podejmowane automatycznie po wyczerpaniu procedury wskazanej w przywołanych wyżej przepisach (po dokonaniu czynności przez Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury i przez kandydata na asesora). Inaczej jest w przypadku procedury konkursowej przed Krajową Radą Sądownictwa prowadzącej do wyłonienia kandydata na urząd sędziego, w której rola Rady jest w istocie decydująca; w następstwie przeprowadzenia tego konkursu odbywającego się przed Radą rekomenduje ona bowiem Prezydentowi RP wybranego kandydata na urząd sędziego. Postępowanie związane z powołaniem asesora jest wolne od tego elementu, a w konsekwencji od rzeczywistego wpływu Krajowej Rady Sądownictwa na powołanie konkretnego asesora. Jedyne uprawnienie Rady w tym postępowaniu, mogące wpływać na wynik postępowania, to przewidziane przepisem art. 33a ust. 14 złożenie sprzeciwu wobec mianowania egzaminowanego aplikanta aplikacji sędziowskiej na asesora sądowego, przy czym - jak wynika z tego przepisu - następuje ono po ocenie przez Radę

informacji, o których mowa w art. 32a ust. 1 ustawy, tj. informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz informacji od właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu aplikanta komendanta wojewódzkiego Policji albo Komendanta Stołecznego Policji, sporządzonej w oparciu o dane zawarte w policyjnych systemach teleinformatycznych. Zakres okoliczności podlegających ocenie Krajowej Rady Sądownictwa i mogących skutkować sprzeciwem ze strony Rady wobec mianowania na asesora jest zatem ograniczony do ściśle określonych obiektywnych danych, a w ich ocenie nie ma miejsca na jakąkolwiek uznaniowość ze strony Rady.

Z uwagi na powyższe nie można odnosić do asesorów sądowych wszystkich wskazanych wcześniej uwag odnoszących się do wpływu na powołanie sędziego wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa. W konsekwencji wskazywany w apelacji fakt powołania asesora orzekającego w rozpoznawanej sprawie na stanowisko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa wyłonionej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. nie skutkuje automatycznie, bez wykazania innych okoliczności wpływających na gwarancje bezstronności i niezależności orzecznika, nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy nie stwierdził więc zaistnienia wskazanej w skardze wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji (jego nieważności). Nie potwierdził się zatem zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 4 k.p.c.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 5 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPIKA 1975, Nr 3, poz. 66; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, Nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, LEX nr 940916, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415). Taki elastyczny sposób traktowania omawianej kwestii pozwala na objęcie nią różnych stanów

faktycznych, których cechą charakterystyczną stanowi wszakże to, iż w grę wchodzić mogą jedynie takie przypadki, w których strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęła czynności w procesie, na przykład mimo nedoręczenia jej wezwania lub wadliwego doręczenia brała udział w rozprawie. Przykładami tak rozumianej nieważności postępowania są więc przypadki pozbawienia strony możliwości działania w sprawie w wyniku przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony, mimo nedoręczenia lub wadliwego doręczenia jej zawiadomienia o tej rozprawie, czy wskutek rozpoznania sprawy mimo wykazania przez stronę stosownym zaświadczeniem lekarskim, iż nie mogła stawić się w siedzibie sądu. Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw, o którym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może zatem być w ten sposób traktowane.

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że uchybienie w postaci nieprzeprowadzenia czynności wyjaśniających (obecnie przygotowawczych) przez Sąd pierwszej instancji (art. 467 § 3¹ i § 3² k.p.c.) nie odebrało powódce możliwości działania w zakresie prawidłowego oznaczenia strony pozwanej. Powódka mogła to uczynić już w pozwie, także w piśmie procesowym prostującym mylne oznaczenie strony, a więc również bez inicjatywy Sądu. O nieważności postępowania z omawianej przyczyny nie można mówić w sytuacji, gdy to strona działała w procesie wadliwie i naprawa tej wadliwości nie została stronie odjęta przez to, że sąd nie przeprowadził czynności przygotowawczych.

Przechodząc do dalszych rozważań, uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 467 § 3¹ i § 3² k.p.c. w związku z art. 386 k.p.c. i z art. 397 § 3 k.p.c.

Należy zauważyć, że w sporze sądowym o roszczenia z tytułu nawiązania czy rozwiązania stosunku pracy dyrektora szkoły legitymowaną biernie jest szkoła, chociaż powołania i odwołania na to stanowisko dokonuje nie szkoła, lecz organ prowadzący (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2017 r., II PK 309/16, LEX nr 2426553 i powołane tam orzecznictwo). Pracodawcą powódki była zatrudniająca ją szkoła i to ona miała legitymację procesową bierną w niniejszym sporze. Tak więc powódka błędnie oznaczyła stronę pozwaną jako Prezydenta Miasta K., który jako organ wykonawczy miasta na prawach powiatu (gminy) nie ma zdolności sądowej.

Sąd Najwyższy dopuszczał usunięcie przez sąd pracy błędnego oznaczenia strony pozwanej w trybie art. 130 § 1 zdanie drugie w związku z art. 467 k.p.c. Należy zwrócić uwagę na pogląd wyrażony w wyroku z dnia 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80 (OSNC 1981 nr 2-3, poz. 30), w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Wciąganie do procesu niewłaściwej osoby wynika więc z wady aktu woli powoda, a taka wola - jako wada czynności procesowej - może być usunięta tylko w sposób przewidziany w ustawie procesowej. Z tego zaś punktu widzenia należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. W sytuacji pierwszej - czyli również wtedy, gdy - nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną - powód wciągnął do procesu niewłaściwego pozwanego (np. jednostkę organizacyjną osoby prawnej zamiast tej osoby) naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia stron. Polega ono na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony i - w konsekwencji tego - wyeliminowaniu przez sąd z procesu osoby niewłaściwej oraz wezwaniu do udziału w sprawie innej, właściwej - odpowiednio do woli powoda. Stanowisko to znalazło również potwierdzenie w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym dopuszczono możliwość sprostowania (sprecyzowania) oznaczenia pozwanego, bez zastosowania podmiotowego przekształcenia powództwa, o którym mowa w art. 194 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I PZ 31/16, LEX nr 2238245 i przywołane w nim orzecznictwo). W postanowieniu z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 126/10 (LEX nr 844757) Sąd Najwyższy podkreślił, że podmiotowe

przekształcenie powództwa staje się aktualne dopiero wówczas, gdy wady w wyznaczeniu przez powoda podmiotowych granic procesu nie można naprawić w drodze sprostowania oznaczenia stron. W postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/00 (LEX nr 52784), uznał za niedopuszczalne odrzucenie pozwu z powodu braku zdolności sądowej strony pozwanej w sytuacji, w której powód oznaczył tę stronę jako „Urząd Dzielnicy Gminy (...)” zamiast odpowiedniej Gminy. W wyroku z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97 (OSNC 1999 Nr 1, poz. 16) Sąd Najwyższy wskazał na możliwość uściślenia oznaczenia strony przez sąd drugiej instancji w trybie art. 350 k.p.c., a w wyroku z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00 (LEX nr 583950), uznał za niedopuszczalne odrzucenie pozwu z powodu braku zdolności sądowej w sytuacji, w której jako stronę pozwaną wskazano - zamiast osoby prawnej - niemającą zdolności sądowej jednostkę organizacyjną osoby prawnej. Stanowisko takie Sąd Najwyższy zajmował także w postanowieniach z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03 (LEX nr 530709) i IV CK 307/03 (LEX nr 578045) oraz w wyrokach: z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 143/06 (LEX nr 439193); z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 75/07 (LEX nr 287775); z dnia 7 maja 2008 r., II CSK 10/08 (LEX nr 420377); z dnia 18 września 2008 r., II PK 16/08 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 39); z dnia 4 marca 2010 r., I PK 177/09 (OSNP 2011 nr 15-16, poz. 206); z dnia 19 października 2010 r., II PK 99/10 (LEX nr 687027) i z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 262/11 (Polski Proces Cywilny 2013 nr 3, s. 424, z glosą M. Nawrockiego). Ma ono także potwierdzenie w poglądach doktryny (w literaturze zob.: M. Nawrocki: Proceduralne utrudnienia w dochodzeniu roszczeń pracowniczych na etapie inicjowania postępowania sądowego, PiZS 2011 nr 10, s. 22; M. Malczyk: Podmiotowa zmiana powództwa po stronie pozwanej (dopozwanie) w sprawach z powództwa pracownika, Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej 2017 nr 4, s. 303).

W razie niewłaściwego oznaczenia strony, naprawienie wady następuje w trybie sprostowania owego oznaczenia (art. 130 § 1 zdanie drugie w związku z art. 467 k.p.c.). W takich okolicznościach sąd pracy, w ramach wstępnego badania sprawy (art. 467 k.p.c.), powinien wyjaśnić rzeczywiste intencje powoda i umożliwić usunięcie wady oznaczenia strony w celu nadania prawidłowego biegu wniesionemu pozwowi. Sąd pracy nie może w tym zakresie wykazywać postawy biernej i powinien

skorzystać z możliwości wskazanych w art. 467 § 1 k.p.c. (por. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2008 r., II PK 16/08 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/00, LEX nr 52784).

Z przedstawionych poglądów wynikają istotne dla niniejszej sprawy następujące wnioski. Mianowicie w sytuacji - gdy:

1. ten, kto wypowiada umowę o pracę, nie jest jednocześnie pracodawcą (co może być przyczyną niepoprawnego oznaczenia pracodawcy);
2. sąd nie ma wątpliwości, jaki podmiot powinien być pozwany w sprawie (z treści pozwu jednoznacznie wynika, kto jest jego pracodawcą);
3. żądanie pozwu nie zostało oparte na stanowczym twierdzeniu, że to właśnie jednostka oznaczona jako strona pozwana (a nie właściwy pracodawca) ma bierną legitymację materialną (zob. w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2001 r., III CZP 10/01, OSNC 2001 nr 10, poz. 147, z której wynika, że sąd nie może narzucić stronie – wbrew jej woli – innego oznaczenia strony) - możliwe jest przyjęcie, że doszło do oczywiście niedokładne (mylnego) wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przeciwko organowi działającemu za pozwanego pracodawcę zamiast przeciwko pracodawcy i wada ta może być usunięta przez sąd pracy jako oczywista niedokładność w oznaczeniu pozwanego pracodawcy (art. 130 § 1 zdanie drugie w związku z art. 467 k.p.c.). W ramach wstępnego badania sprawy (art. 467 k.p.c.) sąd pracy powinien zatem wyjaśnić, jakie są rzeczywiste intencje pracownika pozywającego podmiot niebędący pracodawcą a jedynie dokonujący na rzecz pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy, co umożliwiłoby stronie sprostowanie omyłkowego oznaczenia pozwanego.

Z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji nie wynika, aby brał on pod uwagę wskazane przesłanki, skoro krótko stwierdził, że Prezydent Miasta K. (oznaczony jako pozwany) nie ma zdolności sądowej i z tego powodu pozew podlega odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd drugiej instancji uznał, że strona powodowa z rozmysłem skierowała pozew właśnie przeciwko Prezydentowi Miasta K., czego potwierdzeniem są z treść pozwu i dołączone do niego dokumenty oraz główne zarzuty podniesione w zażaleniu, w których powódka konsekwentnie utrzymuje, że Prezydent Miasta K. posiada legitymację procesową do występowania w roli pracodawcy. Rzecz jednak w tym, że także oczywiście niedokładne (mylne) oznaczenie strony zawarte jest (zwykle)

właśnie w treści pozwu. Gdyby powódka w pozwie właściwie oznaczyła stronę pozwaną, to pozew nie zostałby odrzucony. Jeśli zaś chodzi o zarzuty zażalenia powódki ukierunkowane (ale nie wyłącznie) na obronę poglądu, że Prezydent Miasta K. posiada legitymację procesową (bierną) w przedmiotowej sprawie jako pracodawca nieposiadający osobowości prawnej (art. 460 § 1 k.p.c.), to pojawiły się one dopiero po rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji i stanowiły niewątpliwie element strategii procesowej przyjętej w postępowaniu zażaleniowym. Nie mogą one zatem potwierdzać tezy, że w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji powódka stanowczo twierdziła, że właściwie oznaczyła stronę pozwaną i sprzeciwiała się pozwaniu jej rzeczywistego pracodawcy. To zaś, że powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wyklucza również rozbieżności między aktem woli powódki a treścią pozwu.

Zatem patrząc z perspektywy Sądu pierwszej instancji, konieczne było wyjaśnienie, czy aktem woli powódki było skierowanie roszczenia przeciwko rzeczywistemu pracodawcy, a więc czy pozwanie Prezydenta Miasta K. stanowiło błąd wywołany tym, że to on dokonał aktu odwołującego ją ze stanowiska dyrektora, a jego zastępca – rozwiązującego stosunek pracy.

Uchylene 7 listopada 2019 r. (na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) art. 467 § 1–3 oraz art. 468 związane jest z wprowadzeniem do procesu posiedzenia przygotowawczego (art. 205¹ i nast.). Nowe art. 467 § 3¹ i 3² wraz z przepisami o posiedzeniu przygotowawczym spełniają te same funkcje co uchylony art. 468. Właśnie w ramach wstępnego badania sprawy sąd pracy powinien wyjaśnić, jakie są rzeczywiste intencje pracownika pozywającego podmiot niebędący pracodawcą a jedynie dokonujący na rzecz pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy, co umożliwiłoby stronie sprostowanie omyłkowego oznaczenia pozwanego.

Jak wskazano wyżej, będący organem wykonawczym miasta na prawach powiatu (gminy) Prezydent Miasta K. nie ma zdolności sądowej. Błędne jest przekonanie skarżącej, że stwierdzony brak zdolności sądowej strony pozwanej podlegał usunięciu. Uzupełnienie w zakresie zdolności sądowej na podstawie art. 199 § 2 w związku z art. 70 k.p.c. dotyczy bowiem tylko braków usuwalnych. Tymczasem

stwierdzony w sprawie brak zdolności sądowej ma charakter nieusuwalny. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że brak zdolności sądowej nie może być uzupełniony na podstawie art. 70 k.p.c. przez wstąpienie do udziału w sprawie podmiotu posiadającego tę zdolność w miejsce podmiotu nieposiadającego zdolności sądowej. Ponieważ brak zdolności sądowej odnosi się do podmiotu będącego stroną procesową, to konieczną przesłanką uzupełnienia tego braku jest zachowanie tożsamości stron, a więc takiego stanu rzeczy, w którym zarówno przed uzupełnieniem, jak i po uzupełnieniu braku zdolności sądowej stroną pozostaje ta sama jednostka (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2001 r., III CZP 10/01, OSNC 2001 nr 10, poz. 147).

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 130^{1a} § 1 k.p.c., to jest on całkowicie chybiony z tego względu, że przepis ten dotyczy braków formalnych pism procesowych (w tym pozwu) ujawnionych już we wstępnej kontroli. Warunki, jakim odpowiadać powinno pismo procesowe, objęte zostały przepisami w art. 126–129 k.p.c. Pozew wniesiony przez powódkę spełniał wymagania wynikające z tych przepisów, tj. wskazano w nim stronę pozwaną (jej nazwę). Mylne oznaczenie w pozwie strony pozwanej, które może zostać ujawnione dopiero w toku postępowania (w drodze czynności wyjaśniających podjętych przez sąd z urzędu czy przez samą stronę) nie może zostać uznane za brak formalny pozwu. Nie jest bowiem możliwe w tej wstępnej fazie kontrolnej badanie, czy przekaz zawarty w treści pozwu jest zgodny z wolą strony co do pozwania określonego podmiotu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[az]

[SOP]